

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA



Nr 1 Wrzesień 2000

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

CZY MAMY PROBLEM?

Rozmowa z insp. Maciejem
Książkiewiczem

Pierwszym zastępcą Komen-
danta Wojewódzkiego Policji

Z siedziba w Radomiu

WZORY Z TEKSASU !!!

Relacja z USA

BANDYCI DROGOWI POD KLUCZEM!

Sukces mazowieckich policjan-
tów

TAK BYŁO

Reportaż z Wielkiego Festynu
Rodzinnego

PÓŁ ROKU NA MAZOWSZU JESTEŚMY PO TO BY PO- MAGAĆ

KPP CIECHANÓW

POLICJANT W KINIE

Wielki filmowy konkurs



KOLEJNY NUMER TWOJEGO ULUBIONEGO PISMA!!!



Pismo rozprawdane jest bezpłatnie. Nakład 1500 egzemplarzy.

Pismo zostało wydrukowane
dzięki pomocy Zarządu
Wojewódzkiego NSZZP

AKTUALNOŚCI

21 lipca 2000 roku w Olszynie odbyły się uroczystości związane z obchodzone corocznie 24 lipca Świętem Policji. W tym dniu mianowania na stopień młodszego inspektora otrzymali: podinsp. Leszek Zarębski (KWP z/s w Radomiu), podinsp. Marek Skóra (KWP z/s w Radomiu), Tadeusz Poczek (KPP Garwolin), podinsp. Józef Suchecki (KPP Legionowo), podinsp. Zbigniew Czerwiński (KPP Pruszków), podinsp. Wiesław Dembowski (KPP Wołomin), podinsp. Władysław Michalik (KMP Radom), podinsp. Stanisław Przybylski (KMP Radom), podinsp. Ryszard Zegardło (KMP Siedlce).

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono: podinsp. Jan Ciesielski (KPP Żyrardów), mł.insp. Ryszard Grabowski (KWP z/s w Radomiu), asp.sztab. Jan Paliwoda (KMP Ostrołęka), podinsp. Tadeusz Poczek (KPP Garwolin), podinsp. Stanisław Rurka (KMP Ostrołęka), mł.insp. Zygmunt Szczepanek (KWP z/s w Radomiu), podinsp. Edmund Szmigielski (KWP z/s w Radomiu), mł.insp. Jan Świętochowski (KWP z/s w Radomiu), podinsp. Czesław Tera (KWP z/s w Radomiu), mł.insp. Grzegorz Turzyński (KPP Grodzisk Mazowiecki), podinsp. Mieczysław Wierzbiński (KPP Przasnysz), podinsp. Stanisław Woźniak (KMP Siedlce), podinsp. Ryszard Zegardło (KMP Siedlce).

Wołomin – Legionowo 31.08.2000 r. – Policjanci z KPP Legionowo i Wołomin, wspólnie z policjantami z KWP z siedzibą w Radomiu wspólnie z funkcjonariuszami z KG Straży Granicznej, w ramach działań mających na celu kontrolę legalności pobytu cudzoziemców przebywających w Polsce, zatrzymali na terenie po-



wołomin Wołomin i Legionowo (hotele i posesje prywatne) 28 osób narodowości: Ukraina, Bułgaria Rumunia, Mołdawia. Tylko siedem spośród nich przebywało w Polsce legalnie. Wobec pozostałych 21 cudzoziemców wszczęto postępowanie administracyjne, którego celem jest wydalenie części z nich z terytorium Polski (7 z nich nie posiadało paszportów i będą przebywać w ośrodku w Lesznowoli). Ponieważ wśród zatrzymanych osób są kobiety trudniące się prostytutką oraz mężczyźni czerpiący z tego zysk, policja wszczęła postępowanie przygotowawcze. Wstępne ustalenia operacyjne przeprowadzone wcześniej przez policjantów ze służb kryminalnych pozwalają przypuszczać, że mieliśmy do czynienia z zorganizowanym gangiem międzynarodowym trudniącym się handlem kobietami, przymuszaniem do prostytucji oraz sutenerstwem. Sąd Rejonowy w Wołominie zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego wobec trzech obywateli Bułgarii: Sali M. lat 42, Demi J. lat 25 i Dijan S. lat 31. Przedstawiono im zarzuty związane z nakłanianiem do prostytucji i handlem kobietami. Postępowanie prowadzi KPP w Wołominie. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że maltretowali oni kobiety fizycznie i psychicznie, gwałcili i zmuszali je do uprawiania prostytucji. Policjanci w trakcie przeszukań znaleźli również blankiety sfałszowanych wiz polskich i pieczętki graniczne czeskie i polskie. Posługiwanie się sfałszowanymi paszportami będzie przedmiotem odrębnego postępowania karnego.

Maków Mazowiecki dn. 29.08.2000 r. Dyżurny KPP został powiadomiony, że w kompleksie leśnym słychać było strzały i najprawdopodobniej ktoś kłusuje. W rejon ten został wysłany radiowóz. W trakcie penetracji terenu policjanci zauważyli dwóch mężczyzn w trakcie trybowania mięsa ustrzelonego zwierzęcia. Jednemu kłusownikowi udało się uciec, drugiego schwytano po krótkim pościgu. Został zatrzymany. Policjanci znaleźli karabin, naboje i inne przedmioty potrzebne do kłusowania. Obok miejsca zatrzymania w krzakach znaleziono pozostałości zwierzyny. Był to byk – jeleni. Okazało się, że broń sprawcy posiadali nielegalnie. Zabezpieczone przedmioty będą poddane ekspertyzie. Odzyskane mięso zostało przekazane do koła łowieckiego Orzyc w Makowie Mazowieckim. Natomiast małowówny kłusownik został osadzony w areszcie policyjnym. Będzie odpowiadał przed sądem za nielegalne posiadanie broni i amunicji, a także za kłusowanie. Postępowanie prowadzi policjanci z Makowa Mazowieckiego.

Legionowo dn. 22.08.2000 r. – Policjanci z KPP w Legionowie na bazie zebranych materiałów przeszukali posesję przy ul. Norwida, której właścicielem jest 70 letni mężczyzna. W trakcie przeszukania pomieszczeń gospodarczych znaleziono i zabezpieczono części samochodowe, które pochodziły z kilku samochodów. Po wykonaniu sprawdzeń okazało się, że części pochodzą z samochodów skradzionych na terenie Warszawy w roku bieżącym. Właściciel posesji został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie, które pozwoli zidentyfikować pojazdy z których pochodzą pozostałe elementy pojazdów.

Zaczynamy już na dobre!

Zaczynamy już na dobre, to znaczy, że począwszy od tego numeru będziecie mogli czytać to pismo dokładnie co miesiąc. Już na samym wstępie dziękujemy za wszystkie listy jakie do nas dotarły, a szczególnie za list Pani Doroty z Dąbrówki oraz Pana Henryka z Radomia. Wszystkie Państwa uwagi i propozycje pomogą nam w przygotowywaniu i ulepszeniu pisma. Naszym głównym celem jest zintegrowanie mazowieckich policjantów i dostarczenie rzetelnego źródła informacji o tym co dzieje się w naszym garnizonie. Aby udało się ten cel zrealizować niezbędna jest Wasza pomoc. Przekazujcie nam wszystkie informacje, które dotyczą waszego komisariatu czy komendy, terenu na którym działacie. To sprawi, że pismo stanie się atrakcyjniejsze, a inni będą się mogli dowiedzieć o Waszych sukcesach, ciekawych rozwiąza-

niach i przedsięwzięciach. Zostańcie naszymi korespondentami i współpracownikami. Czekamy na propozycje tematów i gotowe artykuły, na propozycje nowych stałych rubryk i zgłoszenia na stronę „Osobowości” Już teraz zauważycie na pewno zmiany, choć zmianie nie uległ tytuł pisma, który nadal i już ostatecznie brzmi „Policyjny Głos Mazowsza”. Szczególnie zachęcamy do przeczytania relacji z Wielkiego Festynu Rodzinnego KWP z/s w Radomiu jaki odbył się 13 sierpnia w Muzeum Wsi Radomskiej i artykułu st. post. Pawła Chojeckiego, któremu udało się odkryć osobowość w swojej komendzie w Siedlcach. Ponadto w tym numerze znajdziecie statystykę na Mazowszu za pierwsze półrocze 2000 roku, dobre rady Naczelnika WRD za kierownicę oraz porady prawne i artykuł eksperta Laboratorium Kryminalistyki

KWP z/s w Radomiu. Odwiedźcie Komendę Powiatową w Ciechanowie i dowiecie się czym zajmuje się Zespół Psychologów. Dla naszych czytelników przygotowaliśmy również aż dwa konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Konkurs szachowy na pewno tym razem nie okaże się już taki trudny, a konkurs filmowy mamy nadzieję będzie miłym relaksem. To oczywiście nie wszystko, ale żeby przekonać się co jeszcze ciekawego przygotowaliśmy musicie dokładnie przejrzeć kolejne strony do czego gorąco zachęcamy. Kontaktować się z nami możecie telefonicznie, za pomocą faxu lub pocztą e-mail (odpowiednie numery znajdziecie w stopce redakcyjnej), bądź listownie na adres KWP z/s w Radomiu ul. 11 listopada 43 26-600 Radom z dopiskiem Zespół Prasowy.

Życzymy miłej lektury.

Czy mamy problemy?

- rozmowa z inspektorem Maciejem Książkiewiczem, pierwszym zastępcą Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu.

- Nie wolno ukrywać problemów pod korcem, a że takowe instytucja Policji ma, to wszyscy widzą. Najbardziej obciążeni są chyba policjanci z pionów kryminalnych: dwa razy więcej przestępstw niż 10 lat temu, mniej funkcjonariuszy.

- Dyskutując nad problemami w pionie kryminalnym trzeba zatrzymać się nad tym najważniejszym, ludzkim. W pionach operacyjnych i dochodzeniowo-śledczym powinni pracować ludzie z doświadczeniem i dużą wiedzą, z umiejętnością analizowania i przewidywania, a jednocześnie muszą być ciągle dyspozycyjni i poddani wysokiej dawce stresu. Jest to specyficzna i bardzo trudna praca, tym trudniejsza dla policjantów z wydziałów kryminalnych Mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej Policji, że trzeba docierać czasem do miejsc oddalonych o 200 km i więcej od Radomia. Stąd ogromne znaczenie ludzi pracujących w KWP, z miejscem pełnienia służby w miastach będącymi stolicami dawnych województw.

- I są sukcesy, np. realizacje Grupy ds. Napadów Drogowych i aresztowanie 60 osób podejrzanych o udział w napadach na tiry.

- Sukcesy są i możemy się nimi pochwalić, nie tylko zresztą tej grupy zadaniowej. Wymaga to wielkiego poświęcenia, zaangażowania i mozolnej pracy ludzi, którzy czasem pracują przy sprawach po kilka dni bez przerwy, nie patrząc na wolne dni i święta, pracując w pełni, gdy inni wyszli o swojej świętej 15:30, poświęcając swój wolny czas, daleko od rodziny i domu. Za to należą im się nie tylko podziękowania, ale i godne pieniądze. Odpowiednie wyposażenie i uposażenie to elementy, które tym ludziom jesteśmy winni, za poświęcanie siebie, za zaangażowanie i za narażanie swojego życia.

Zaangażowani i narażeni są też policjanci z innych służb, ale policjant nie czuje się bezpiecznie. Czasem jesteśmy pozostawieni sami sobie. Na szczęście w coraz większej liczbie prokuratur istnieje chęć pełnej współpracy z Policją. Orzeczenia sądów nie podlegają dyskusji, lecz podlegają społecznej ocenie, a jaką społeczeństwo ma opinię na temat wymiaru sprawiedliwości, czyli pracy Policji, prokuratur i sądów to doskonale

wiemy. Ta ocena będzie wyższa, jeśli deklaracje słowne znajdą odbicie w realizacji; ludzie chcą aby sprawca znalazł się za kratkami, aby sprawca stracił mienie które zarabował czy wyłudził, aby sprawca czuł się zagrożony i wyrzucony ze społeczeństwa. Obecnie zagrożony czuje się spokojny obywatel.



- Policjanci otrzymują pensje z podatków i ich zadaniem jest obrona obywateli.

- Zagrożony czuje się również zwykły policjant, który – parafrazując - czasem nie wie, czy uciekać, czy dać się zabić. Policjant ma niekiedy ułamek sekundy na podjęcie decyzji, czasem ostatecznej, natomiast następstwa i okoliczności jego postępowania są rozważane wiele tygodni w spokojnym gabinecie. Analiza przypadku użycia broni musi uwzględniać sytuację stresową i lęk o własne życie. To dotyczyć musi również oczywiście obywateli posiadających zezwolenia na broń. I policjanci i obywatele muszą czuć oparcie i poparcie Państwa, które musi bronić prawa i swobód obywatelskich, kosztem swobód przestępców.

Pewnym pomysłem mogłyby być grupy prokuratorsko-policyjne, które będą mogły należycie wykorzystać prawo i technikę, błyskawicznie i skutecznie reagując na zmieniającą się sytuację operacyjną. W tym miejscu wielkie słowa uznania dla szefa prokuratury w Wyszkowie. Dzięki zaangażo-

waniu którego praca nad uwolnieniem porwanego w lipcu 17-latka przebiegała sprawnie i skutecznie, i skończyła się wielkim sukcesem.

- Każdy człowiek pracuje dla zapłaty.

- Policjant musi wiedzieć za co pracuje, nie może być traktowany finansowo gorzej niż dozorca czy sprzątaczką w bogatej firmie. To nie tylko zresztą sprawa prestiżu, ale godnego życia, powyżej minimum socjalnego. Godna płaca przynusza do pełnego zaangażowania i najskuteczniej zniechęca przed pokusami nieprawego postępowania. Policjant odchodzący na zasłużoną emeryturę bądź rentę wynikającą z uszczerbku na zdrowiu w wyniku służby, musi mieć zapewnioną godziwą emeryturę. Niedopuszczalne są znane nam przypadki, że policjant po odejściu na emeryturę podejmuje niegodną oficera pracę, bądź, to już najgorsze, podejmuje pracę u podejrzanych o przestępstwa gospodarcze. Jest to demoralizujące dla młodego policjanta, obserwującego swojego starszego kolegę. To, jak on jest traktowany, rzutuje na postawę tego młodego, jego zaangażowanie zależy od doświadczeń innych, także tych dotkniętych nieszczęściami życiowymi. No i młody policjant musi rozkładać siły, mając w perspektywie pracę do 65 roku życia.

- Sukcesy Policji to nie tylko zaangażowanie pojedynczych funkcjonariuszy.

- Mówiąc o problemach nie sposób nie wspomnieć o pracy operacyjnej. Destabilizacja nie sprzyja spokojnej pracy wykrywczej wydziałów kryminalnych. Coraz lepiej, ale jeszcze niewystarczająco jest w dziedzinie techniki. Sprzęt wykorzystywany na miejscu zdarzenia musi być najlepszy i niezawodny. Błędy przy zbieraniu śladów, także te techniczne ważą później na całym postępowaniu. Technika to także niezawodna łączność, samochód i broń.

Są oczywiście również pozytywy, choćby w najbliższej perspektywie nowa siatka płac, czy zmiany w niektórych ważnych ustawach. Czekamy na zapowiadane zmiany w kodeksie karnym i cieszymy się ze zdecydowanych posunięć Ministra Sprawiedliwości, który konsekwentnie realizuje to, co wcześniej deklarował.

*rozmawiał kom. Tadeusz Kaczmarek,
rzecznik prasowy KWP*

BANDYCI DROGOWI POD KLUCZEM!

W ciągu kilku dni - od 1 do 5 września 2000 r. - policjanci z Grupy ds. Napadów Drogowych Mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej Policji z/s w Radomiu zatrzymali przestępców ze zorganizowanej, międzynarodowej grupy przestępczej dokonującej od kilku lat na terenie woj. mazowieckiego i całego kraju napadów na kierowców samochodów TIR.

Grupa przestępcza wykorzystywała do napadów mundury policyjne, broń palną i samochody przerobione na radiowozy policyjne.

Zatrzymano 17 bandytów, a wśród nich 4 obywateli Białorusi, z których jeden był

szefem grupy. Wobec wszystkich zatrzymanych sąd na wniosek policji i prokuratury zastosował areszt tymczasowy. Zebrane dotychczas materiały wskazują, że członkowie tych grup przestępczych, w latach 1996 - 2000 dokonali około 90 napadów drogowych.

Podczas zatrzymania grupy przestępczej zabezpieczono:

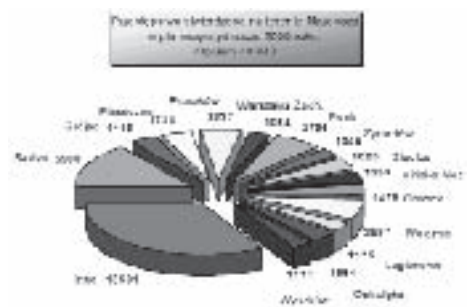
- 6 samochodów osobowych - 3 Volkswageny, Opel Vectra, Mercedes, Nissan
- broń gładkolufową (sztucer) wraz z amunicją
- amunicję do broni maszynowej



- magazynek do skorpionia
- amunicję do broni krótkiej
- jeden kompletny mundur celnika
- jeden kompletny mundur „wyjściowy” milicyjny (tzn. wzór sprzed 1990 roku)
- trzy kamizelki odblaskowe Ruchu Drogowego
- cztery kompletne czarne mundury policyjne ćwiczebne
- taśmę klejącą do krępowania kierowców
- kompletną belkę na dach samochodu policyjnego
- radiostację działającą na częstotliwości używanej przez policję
- dwie lampy błyskowe magnetyczne, niebieskie
- białe napisy „Policja” i numery taktyczne do przyklejania na samochód

PÓŁ ROKU NA MAZOWSZU

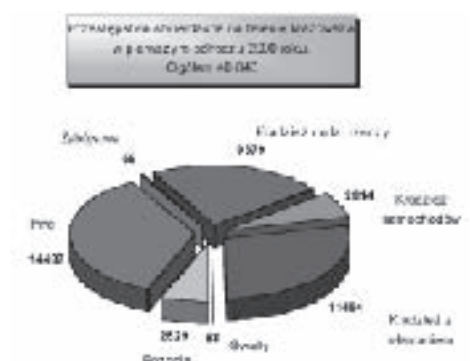
Za nami pierwsze pół roku 2000 roku i pierwsze statystyki podsumowujące ten okres na terenie Mazowsza. W sumie na terenie naszego województwa stwierdzono 40.840 przestępstw, wykryto 21.063 a wskaźnik wykrywalności wyniósł 51,2%.



Przypomnijmy, że w tym samym okresie 1999 roku liczba stwierdzonych przestępstw na Mazowszu była niższa i wynosiła 37.867, a wykrywalność wynosiła 51,9%. Tymczasem w I półroczu 2000 roku najwięcej jak zawsze było przestępstw o charakterze kryminalnym, stwierdzono ich 37.419, a wskaźnik ich wykrywalności wyniósł 47,3%. Przestępstw gospodarczych stwierdzono 1473 (wykrywalność 97,2%), a więc mniej niż w pierwszym półroczu 1999 roku kiedy to przestępstw o tym charakterze stwierdzono 1588 (wykrywalność 96,7%). Spadła również ilość stwierdzonych przestępstw w obrębie działań KMP Radom, w pierwszym półroczu 1999 roku było ich 7159 (wykr.55%), a w tym samym okresie 2000 roku - 5988 przestępstw (wykr. 52,8%) w tym 5648 o charakterze kryminalnym i 128 o charakterze gospodarczym. A oto

jak kształtowała się sytuacja w pozostałych komendach miejskich Mazowsza: KMP Płock 2796 stwierdzonych przestępstw (wykr. 52,8%) w tym 2568 o charakterze kryminalnym (wykr. 43,7%) i 94 o charakterze gospodarczym (94,7%), KMP Siedlce 1625 stwierdzonych przestępstw (wykr. 52,1%) w tym 1458 o charakterze kryminalnym i 76 o charakterze gospodarczym, KMP Ostrołęka 1564 stwierdzonych przestępstw (wykr. 55,6%) w tym o charakterze kryminalnym 1355 i 149 o charakterze gospodarczym. Duża część stwierdzonych na Mazowszu przestępstw przypada nadal na powiaty: grójecki, piaseczyński, pruszkowski, żyrardowski, otwocki, legionowski, miński i wyszkowski.

(ag)



(tk)

Ponadto przy bandytach w chwili zatrzymania zabezpieczono 40 tys. złotych.

Służące do popełnienia przestępstw samochody pochodziły z kradzieży. Obecnie trwają badania mechaniczne w celu odczytania ich pierwotnych numerów identyfikacyjnych i ustalenia prawowitych właścicieli.

W ciągu ostatnich pięciu miesięcy Grupa ds. Napadów Drogowych dokonała szeregu realizacji, w wyniku których:

zatrzymano: 67 osób

tymczasowo aresztowano: 52 osoby

dozór policji otrzymało: 5 osób

Odzyskano mienie obejmujące samochody ciężarowe, samochody osobowe, skradziony towar i pieniądze wartości 5.000.000 zł.

W sumie w śledztwach prowadzonych przez policjantów z Grupy ds. Napadów Drogowych przedstawiono zarzuty 89 osobom, tymczasowo aresztowano 60 osób, w ramach śledztwa wykryto sprawców 45 napadów.

KOMENDY POWIATOWE POLICJI

Powiat ciechanowski położony jest na północno – wschodnich terenach Polski, na obszarze tzw. Niziny Północnomazowieckiej i administracyjnie wchodzi w skład województwa mazowieckiego. Powiat zajmuje obszar około 1063 km² tj. 3% powierzchni województwa, z czego miasta zajmują obszar 40 km², a gminy 1023 km². Ogółem powiat zamieszkuje 93.970 osób.

W skład powiatu ciechanowskiego wchodzi 2 miasta i 8 gmin. Przez teren powiatu przebiegają drogi krajowe nr 7 (Gdańsk-Warszawa), nr 60 (Płock-Ciechanów), nr 617 (Płońsk-Ciechanów). Głównym miastem, a zarazem stolicą powiatu jest Ciechanów, zajmujący powierzchnię 33km² i posiadający ok. 48 000 mieszkańców. Ciechanów umiejscowiony jest na obszarze północnego Mazowsza, w dolinie rzeki Łydyni, lewym dopływem Wkry. Rzeka Łydynia dzieli miasto na dwie części: lewobrzeżną

obejmującą centrum handlowo-administracyjne i budowane w latach 60-tych spółdzielcze dzielnice mieszkaniowe oraz prawobrzeżną, obejmującą zbudowaną w czasie II wojny światowej dzielnicę domów komunalnych oraz dzielnicę przemysłową. Miasto ma dobrze rozwiniętą sieć połączeń drogowych i kolejowych z Warszawą oraz z Wybrzeżem Bałtyku. Przebiega tu ważny szlak komunikacyjny z Zachodu na Wschód Europy. Tereny wokół miasta zasobne są w surowce mineralne do produkcji materiałów budowlanych i szkła. Ciechanów położony jest na obszarze zaliczanym do terenów o najlepszym stanie środowiska w Polsce. Brak tu ciężkiego i uciążliwego dla środowiska przemysłu. Ciechanów pomimo bogatej historii nie ma zbyt wielu zabytków architektury. Najsłynniejszy jest Zamek Książąt Mazowieckich – gotycka budowla obronna. Sienkiewicz umiejscowił w nim fragmenty fabuły „Krzyżaków”. Inne to: Kościół Farny wzniesiony w 1353 roku w stylu zwanym gotykem mazowieckim, XIX wieczny neogotycki ratusz, postaugustiański kościół z XIV wieku. 10 km od Ciechanowa, w rodo-

wym majątku Zygmunta Krasieńskiego w miejscowości Opinogóra znajduje się jedyne w Europie muzeum romantyzmu.

Druga połowa lat 90-tych przyniosła aktywizację kontaktów międzynarodowych Ciechanowa. W 1996 r. reaktywowana została współpraca z francuskim miastem Meudon, z którym podpisano w 1976 r. porozumienie o partnerstwie. Współpraca z Francuzami polega na wymianie doświadczeń w zakresie funkcjonowania administracji i służb komunalnych, wymianie kulturalnej i sportowej. W 1992 r. podpisano porozumienie o partnerstwie z Haldensleben w Niemczech. Współpraca z tym miastem jest wielopłaszczyznowa. Odwiedzają się wzajemnie grupy młodzieży, zespoły kulturalne i sportowe oraz artyści i twórcy obu miast. Rok 1997 przyniósł podpisanie umowy partnerskiej z miastem Chmielnicki na Ukrainie. Dotyczy ona z kolei wymiany kulturalnej, sportowej, pośrednictwa w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych i współpracy administracji miejskich. Miasto podejmuje próby nadania partnerstwu z powyższymi miastami bardziej gospodarczego wymiaru. Z tego powodu w kwietniu 1998r. odbyło się spotkanie przedstawicieli czterech miast partnerskich w dniach trwania Targów Północnego Mazowsza „Dobry Kontakt”. Podjęto również działania mające na celu znalezienie miasta partnerskiego w Wielkiej Brytanii.

NASZA STATYSTYKA

W I półroczu 2000 roku w KPP i podległych komisariatach wszczęto 1160 postępowań przygotowawczych, a zakończono prowadzenie 1059 postępowań. Stwierdzono w nich zaistnienie 954 czynów przestępczych z czego wykryto 602 czyny i osiągnięto ogólny wskaźnik wykrywalności 61,6%. Z ogólnej liczby 56 czynów przestępczych zostało popełnionych przez osoby nieletnie, co stanowi 5,9% ogółu przestępstw stwierdzonych w zakończonych postępowaniach. W celu ograniczenia przestępczości wśród nieletnich wspólnie z Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, Sądem Rodzinnym i Nieletnich, Pogotowiem Opiekuńczym, Towarzystwem Przyjaciół dzieci i poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną od 1 lipca 2000r. rozpoczęto realizację programu opiekuńczo-wychowawczego dzieci i młodzieży. Wprowadzenie

wzmoczone legitymowanie dzieci i młodzieży do lat 17, przebywających poza miejscem zamieszkania (bez opieki) w godz. od 23:00 do 5:00. W porozumieniu ze Starostwem Powiatowym wdrożono także do realizacji działania prewencyjne pod nazwą „Bezpieczny Powiat”, jako jeden z elementów programu „Powiat ciechanowski promujący zdrowie”.



Biorąc pod uwagę niektóre kategorie przestępstw o charakterze kryminalnym zaistniałych na terenie podległym KPP w Ciechanowie należy stwierdzić, że najczęściej popełniono tu kradzieży z włamaniem – 269, (wykryto 78), kradzież cudzej rzeczy – 245, (wykryto 72), rozboje i wymuszenia rozbójnicze – 48 (wykryto 37), kradzież samochodów – 31, (wykryto 13). Ponadto w prowadzeniu jest jedno postępowanie dotyczące zabójstwa oraz 4 postępowania dotyczące zgwałcenia.

REALIZACJA CIEKAWSZYCH SPRAW

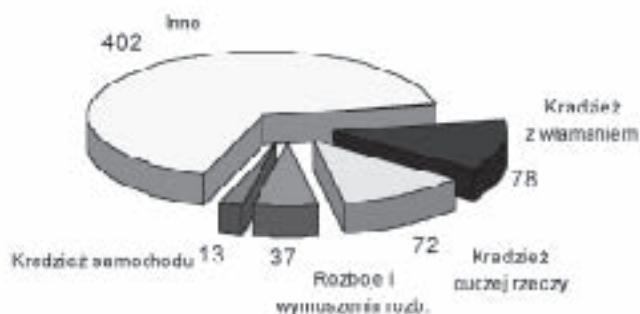
W wyniku prowadzonych działań operacyjno-prewencyjnych w sierpniu br. zatrzymano czworo rodzeństwa - mieszkańców Ciechanowa w wieku od 19 do 26 lat, trudniących się dystrybucją narkotyków. Podczas kontroli w samochodzie należącym do jednego z podejrzanych oraz w mieszkaniu rodziców podejrzanych zabezpieczono 20 gram haszyszu, 4 działki „handlowe” marihuany, 6 dziełek „handlowych” amfetaminy oraz 5 działek „handlowych” skunu. Wobec zatrzymanych przez Policję osób Sąd Rejonowy w Ciechanowie zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W maju b.r. policjanci KPP zrealizowali posiadane informacje operacyjne dotyczące wymuszeń pieniędzy od miejscowych przedsiębiorców za tzw. „ochronę” ich działalności zatrzymali podczas odbioru pieniędzy trzysobowej grupy w składzie dwóch mężczyzn i kobieta w wieku od 21 do 25 lat. Na wniosek Policji Sąd Rejonowy w Ciechanowie wobec dwóch mężczyzn zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

TELEFONY

Komenda Powiatowa Policji w Ciechanowie
Ul. 11-go Pułku Ułanów Legionowych 47 06-400
Ciechanów, tel. (0-23) 673-12-00
KP Ciechanów – (0-23) 673-14-17
KP Głinojeck – (0-23) 674-00-77
KP Gołymin – (0-23) 671-60-70
KP Grudusk – (0-23) 671-50-70
KP Ojrzeń – (0-23) 671-83-77
KP Opinogóra – (0-23) 671-70-77
KP Regimin – (0-23) 671-21-77
KP Sońsk – (0-23) 671-30-07
TELEFON ZAUFANIA (0-23) 673-50-06

Przestępstwa kryminalne wykryte w I półroczu 2000 roku na terenie KPP w Ciechanowie.



OSOBOWOŚCI

Wytrwałość długodystansowca

„Najgorsze były ostatnie cztery godziny. Zmęczenie dawało już znać o sobie, jednak przemożem kryzys. Dobiegłem do końca” – mówi aspirant sztabowy Michał Strzałkowski, opisując swój dwudziestoczterogodzinny bieg w Zamościu. W ramach Festiwalu Biegowego Grand Prix Polski 2000 zajął trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej uzyskując dystans 129 kilometrów i 938 metrów (!).

Z aspirantem sztabowym Michałem Strzałkowskim rozmawiam w jego pokoju w Komendzie Miejskiej Policji w Siedlcach. Postanowiłem zabrać mu kilka minut czasu, chociaż wiem ile ma pracy. W jego pokoju można znaleźć wiele sportowych akcentów: plakaty, znaczki, dyplomy. Na biurku za szkłem zdjęcie biegnącego szpakowatego mężczyzny – Pan Michał.

Michał Strzałkowski ma pięćdziesiąt jeden lat. W policji pracuje od 1971-go roku. Biega już czterdzieści lat. W swojej policyjnej karierze był już przewodnikiem psa specjalistycznego (który odnajdował narkotyki) i komendantem komisariatu. Obecnie jest kierownikiem Referatu ds. Przestępczości Nieletnich w Komendzie Miejskiej Policji w Siedlcach. Nie jest

Michał Strzałkowski ukończył (jak dotąd) sto cztery biegi maratońskie (!), w tym wszystkie dwadzieścia dwa dotychczasowe Maratony Warszawskie. Przebiegł z bardzo dobrymi wynikami kilka dystansów supermaratońskich, po sto i po dwieście kilometrów. „Zaliczył” wiele sztafet o niewyobrażalnych dystansach, na przykład na trasie: Moskwa-Warszawa-Berlin-Praga-Budapeszt-Bukareszt-Sofia, w sumie 4500 (!) km lub: Dukla-Siedlce-Berlin-Śliwice i wiele innych, jak trzykrotny dystans dwustupięćdziesięciokilometrowy na trasie Majdanek-Treblinka czy Westerplatte-Wola Gułowska (540 km). Za najbardziej znaczącą otrzymaną w życiu nagrodę uważa tę otrzymaną w roku 1997 z rąk Prezydenta Miasta Siedlce za zorganizowanie i ukończenie biegu na dystansie 450 km z okazji jubileuszu 450-lecia miasta.



to jednak zwyczajny „głina od nieletów”, jest wychowawcą młodzieży. Trenuje sekcję piłki nożnej przy Publicznym Gimnazjum Nr 1 w Siedlcach, gdzie ma do czynienia z różną młodzieżą. Od piętnastu lat jest sędzią piłkarskim szczebla okręgowego. Jednak jego największą pasją życiową jest długodystansowe bieganie. Sportowym dorobkiem Michała Strzałkowskiego można by obdzielić kilku dobrych zawodników. Wspominając pierwszą zdobytą nagrodę mówi: „To było w roku 1966-tym. Zająłem trzecie miejsce w biegu na trzy kilometry zorganizowanym z okazji 1-go Maja. Ktoś ważny wręczył mi wtedy jako trofeum książkę przyrodniczą. Nagroda skromna, ale pierwsza w życiu i dlatego zawsze będę ją pamiętał”. Od tego czasu kolekcja medali, pucharów i dyplomów osiągnęła niezwykle rozmiar. Nagrody nie brały się jednak z niczego.

przygotowuję się do ważnego biegu to nawet sto trzydzieści kilometrów na tydzień” – mówi policjant – biegacz.

Pomimo natłoku zajęć w pracy Michał Strzałkowski potrafi pogodzić swoje zainteresowania z zawodem policjanta, przy czym i na tym polu ustawicznie odnosi sukcesy. Kierowana przez niego komórka wykrywa przytłaczającą większość czynów zabronionych popełnianą przez „małolatów” w Siedlcach i okolicy. „Mam szczęście kierować właściwym zespołem ludzi” – mówi skromnie, choć siedlecki policjanci i pedagodzy wiedzą dobrze, że on sam nie jest przypadkową osobą na kierowniczym stanowisku.

Sportowa pasja i osiągnięcia pomagają Panu Michałowi w kontaktach z młodzieżą. „Małolatów” nie nudzą się na prowadzonych przez niego pogadankach w szkole. Nic dziwnego, jego



dorobek sportowy wzbudza zrozumiałą szacunek i ciekawość. „W mojej policyjnej pracy stykam się z wieloma nieletnimi, którzy wchodzą w konflikt z prawem nieraz bardzo wcześnie. Wielu z nich można by jeszcze uratować przed złymi wpływami, a pozostawieni sami sobie, często bez zainteresowania ze strony rodziny lub instytucji kończą w ośrodkach wychowawczych, niektórzy już jako dorośli idą do więzienia. Są też tacy, którzy gdyby nie „wychowanie” w patologicznych rodzinach lub po prostu na ulicy mogliby być normalnymi i uczciwymi młodymi ludźmi. Nie wszystko można przecież zrobić policyjnymi metodami. Braki i zaniedbania okazują się w tej materii czasem nie do odrobienia. Nie wszyscy z moich „podopiecznych” są zgruntu zli, najczęściej są to po prostu niezadowolone dzieciaki.” – mówi Pan Michał. Sam dobrze pamięta swoje dzieciństwo i mile je wspomina: „Kiedy ja byłem w ich wieku to właśnie wielcy sportowcy byli dla mnie i moich kolegów ideałami. Każdy z nas chciał być lepszy od innych w piłce nożnej, bieganiu, jeździe na rowerze. Zazwyczaj na treningach przebiegam od osiemdziesięciu do stu kilometrów tygodniowo, a dzisiejsze dzieciaki mają inne zainteresowania, a jednak są podobne do nas sprzed wielu lat, staram się je zrozumieć”.

Panu Michałowi nie można odmówić ułańskiej fantazji. Jako czterdziestolatek postanowił wziąć udział w biegu przez płotki na dystansie 400 metrów w mistrzostwach ówczesnego województwa siedleckiego. Chociaż była to dyscyplina odmienna od ulubionych długich dystansów, to w stawce złożonej z osiemnasto i dwudziestolatków zdobył brązowy medal, zastawiając zdecydowanie młodszych od siebie rywali. Do dziś niewielu jest takich, którzy dotrzymaliby mu kroku w niejednej dyscyplinie sportu. Pan Michał nie zamierza niczego pod tym względem zmieniać w swoim życiu. Planuje kolejne starty i z widoczną rutyną się do nich przygotowuje. Choć wiele czasu upłynęło od pierwszych kroków długodystansowca w klubie Start Tarnovia Tarnów, gdzie zaczynała się jego sportowa przygoda, Pan Michał nie przewiduje rychłego zakończenia kariery. „I sportowcem, i policjantem jest się przez całe życie” – kwituje i wraca do pracy przy swoich dochodzeniach.

Rozmawiał: st. pot. Paweł Chojecki

WZORY Z TEKSASU

W czerwcu, wspólnie z rzecznikiem prasowym KGP i z rzecznikiem KWP z Krakowa, spędziłem trzy tygodnie na uniwersytecie stanowym stanu Teksas - Sam Houston State University, . Te trzy tygodnie to wykłady na Wydziale Prawa Karnego, spotkania z rzecznikami prasowymi największych miast Teksasu, udział w trzydniowej konferencji „Policja 2000”, wizyta w szkole policji i obserwacje pracy policjantów na różnych szczeblach w największych miastach najgorętszego stanu w USA - Houston, Dallas i San Antonio.

W dzisiejszym San Antonio mieszka ponad milion osób, a nad ich bezpieczeństwem czuwa 2400 policjantów, których wspomaga kilkadziesiąt służb porównywalnych do agencji ochroniarskich, opłacanych jednak z budżetu miasta. Spotkaliśmy się z zastępcą szefa tutejszej policji, kapitanem Alberto Ortiz, obejrzelśmy pracę jednego z komisariatów i komend rejonowych, lecz największe wrażenie zrobiło na nas centrum policyjnego telefonu alarmowego 911, w którym pracuje około 100 osób, na trzech zmianach.



Sala wielkości auli uniwersyteckiej podzielona jest na dwie części: „przyjmowanie informacji” po lewej i „wysyłanie radiowozów” po prawej, a wszystkiemu przypatrują się z góry przełożeni. Informacje o przestępstwach najpierw odbierane są przez jedną z 15 telefonistek, które rozmawiają z poszkodowanymi, wpisują dane dzwoniących, adres i okoliczności do komputera (nadając rangę zdarzeniu w skali 1 do 5) i przekazują taką informację do jednego z dziesięciu tzw. „wysyłaczy”, nadzorujących określone rejony miasta. Ci z kolei nadają zgłoszeniu odpowiedni poziom ważności (tzn. ustawiają w kolejce do załatwienia) i kontaktują się z radiowozem najbliższym danego miejsca lub tym, który właśnie podąża w tamtym kierunku. Informacja o radiowozach jest wyświetlana na elektronicznej mapie dzięki systemowi satelitarnemu GPS.



„Wysyłaczy”, obstawionych kilkoma monitorami i szafami ze sprzętem, jest dwunastu, ale w razie konieczności korzystają oni z informacji udostępnianych przez dwóch kolejnych analityków, którzy udostępniają na życzenie dane z kryminalnej bazy danych, np. na temat karalności mieszkańców na miejscu zdarzenia, a w razie konieczności podają rozkład ulic i wnętrz w domu, do którego wejdą policjanci. Informacje te wyświetlane są (i drukowane) w radiowozie. Dzięki systemowi i odpowiedniej liczbie radiowozów czas oczekiwania na policję w San Antonio wynosi kilka do kilkunastu minut. Podobny system (ale znacznie okrojony) będzie instalowany w Polsce najpierw w Warszawie, w Krakowie i w Szczecinie.

Pozytywne wrażenie zrobił na nas również komisariat policji rowerowej. Komisariat ten powstał jako odpowiedź na zapotrzebowanie ludzi pracujących w centrum biznesowym San Antonio, narażanych na ataki drobnych złodziei. Wyjściem z sytuacji było zdobycie przewagi nad elementem kryminalnym - miasto utworzyło komisariat z 60 bardzo dobrze wyposażonymi policjantami, a ci zupełnie wyeliminowali drobną przestępczość w swoim rejonie - piękny przykład potwierdzający hasło przewodnie tutejszej policji, wypisane na radiowozach - „Służymy naszemu społeczeństwu”.

Oczywiście nie sposób i nie można przejąć wszystkich rozwiązań amerykańskich na grunt europejski, ale pewne algorytmy postępowania, organizacji pracy, czy też wykorzystania specjalnego oprogramowania komputerowego do planowania taktyki walki z przestępczością, są uniwersalne i muszą być wykorzystane w pracy polskich policjantów.

Dla mnie, jako rzecznika prasowego, bardzo ważny był trening na Wydziale Dziennikarstwa Sam Houston University, gdzie oprócz solidnej dawki teorii „public relations” i praktyki przed kamerą w studiu telewizyjnym wydziału, mogliśmy także w dyskusji porównać kierunki rozwoju mediów w USA i w Polsce. Wnioski niestety nie są zachęcające - w Polsce brniemy dokładnie w kierunku tego samego kręgu, z którego próbują wydostać się amerykańskie media: epatowanie przemocą, zniekształcanie rzeczywistości i wyolbrzymianie banałów. Wielu kreujących się na gwiazdy dziennikarzy świadomie schowało etykę zawodową głęboko w szufladzie, ukrywając prawdę lub kreując rzeczywistość w imię zysku wydawcy - Amerykanie mają tego świadomość.



Kilku tutejszych rzeczników prasowych podczas spotkań podkreślało ogromne znaczenie internetu jako środka przekazu i miłe dla nas było ich zaskoczenie, gdy pokazaliśmy nasze strony internetowe, równie profesjonalnie wykonane, w tym oczywiście radomski Crime Stoppers i strony KWP Mazowsze.

*kom. Tadeusz Kaczmarek
rzecznik prasowy KWP z/s w Radomiu
(pełna relacja dostępna jest również na
jednej ze stron serwera www.crimestoppers.top.pl lub www.radom.top.pl/policja)*

Festyn KWP Mazowsze

13 sierpnia na przepięknym terenie Muzeum Wsi Radomskiej odbył się Wielki Festyn Rodzinny pod patronatem Komendanta Wojewódzkiego Policji z/s w Radomiu nadinsp. Zdzisława Marcinkowskiego. W tę słoneczną niedzielę razem z mazowieckimi policjantami bawiło się ponad 5 tysięcy mieszkańców Radomia i okolic.

Wszystko rozpoczęło się o godz. 12:00 na głównej scenie, kiedy to Komendant Zdzisław Marcinkowski wraz z wnuczką Klaudią dokonał uroczystego otwarcia Festynu. Przy



scenie, na której przez cały czas festynu odbywały prezentacje wybranych wydziałów KWP z/s w Radomiu oraz liczne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami ufundowanymi przez Hipermarket Hypernova, swoje namioty rozbiły: Wydział Kadry i Szkolenia KWP z/s w Radomiu i Wydział Prewencji KWP z/s w Radomiu, a zainteresowani mogli uzyskać szczegóły programów prewencyjnych prowadzonych przez KWP i KMP Radom.

Największym zainteresowaniem cieszył się jednak namiot Zespołu Prasowego, gdzie można było dowiedzieć się wszystkiego o wprowadzonym w Radomiu 3 lata temu programie Crime Stoppers, otrzymać nowe plakaty i ulotki Crime Stoppers i przede wszystkim wziąć udział w realizacji nowego elementu Crime Stoppers jakim jest program „Czujny Sąsiad”. Udział w tym programie w trakcie Festynu zadeklarowało ponad 600 rodzin. Sam festyn służył zresztą przypomnieniu idei programu Crime Stoppers i zachęceniu społeczeństwa



do współpracy. Jak duża jest wiedza społeczeństwa na temat tego progra-

mu, samego bezpieczeństwa i policji przekonaliśmy się podczas Wielkiego Konkursu o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji dotyczącego wiedzy o Crime Stoppers. Konkurs liczył 4 etapy i ostatecznie zwyciężyła go Magda Patkowska, pracownik Kuratorium Oświaty, która poza pucharem i gratulacjami samego Komendanta otrzymała również telewizor. Wielkim zainteresowaniem cieszył się konkurs plastyczny, w którym dzieci miały za zadanie narysować jak



wyobrażają sobie pracę policji. Znajomość tematu, a z drugiej strony niezwykła wyobraźnia małych uczestników konkursu zaskoczyły wszystkich. Jury, któremu przewodniczył Komendant Marcinkowski miało trudne zadanie wybrania tego najlepszego rysunku spośród blisko 50. Główną nagrodę czyli rower górski odebrał z rąk komendanta niezwykle wzruszony i przejęty 12 letni Damian. Niewątpliwie największą



atrakcją stanowił Wydział Ruchu Drogowego i Laboratorium Kryminalistyczne KWP z/s w Radomiu. Wszyscy chcieli bowiem raz w życiu bez stresu dmuchnąć w alkomat, zrobić sobie rodzinne zdjęcie w wideoradarze z prędkością „0” i pogłębić wiedzę z zakresu przepisów ruchu drogowego. W Laboratorium można było zrobić sobie odciski palców i zdjęcie sygnalityczne. Po tylu wrażeniach można już było spokojnie przejść do kuchni polowej gdzie na wszystkich czekała pyszna grochówka. Dużym powodzeniem cieszyły się również ufundowane przez organizatora, czyli ZW NSZZ P, ogórki małosolne, potrawy z grilla i wiejski chleb ze smalcem. O 18:00 prawdziwy gwóźdź programu czyli pokaz grupy antyterrorystycznej. Festyn zakończył się występem policyjnego zespołu „Antrakt”, który wyjątkowo przypadł do gustu publiczności.

Wbrew wszystkim tym, którzy nie bardzo wierzyli w potrzebę zorganizowania tego rodzaju imprezy, Wielki Festyn Rodzinny Mazowieckiej Policji okazał się niepodważalnym sukcesem. Dowodem na to niech będą chociażby tytuły prasowe jakie jeszcze przez wiele dni po festynie ukazywały się na łamach lokalnych gazet. „Z policjantem w tle”, „Wielka integracja”, „Rodzinnie z Policją”, „Grill z Policją”, to tylko niektóre z nich, a rzadko się zdarza by różni dziennikarze na jeden temat mieli jedno tak entuzjastyczne zdanie.

Kolejnym potwierdzeniem niech będzie jeszcze fakt, iż Komendant Wojewódzki Policji obiecał wszystkim zebrany, że za rok znów dojdzie do spotkania policji ze społeczeństwem w Muzeum Wsi Radomskiej.

Agnieszka Gołąbek



a b c...– czyli jak kreślić rękopisy porównawcze (cz.I).

Właściwe i umiejętne pokierowanie procesem gromadzenia materiału porównawczego w kryminalistycznych badaniach dokumentów warunkuje sukces identyfikacyjny, a więc daje szansę odtworzenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń takimi metodami naukowymi, które są niezależne od woli osób uwikłanych w przestępstwa związane z fałszowaniem dokumentów.

Znajomość powyższej kwestii dotyczy oczywiście tych, którzy pobierają materiał porównawczy do kryminalistycznych badań dokumentów. Ci bowiem, którzy kreślą porównawcze wzory pisma, nie muszą wykazywać się szczególnie dobrą znajomością tematu (szczególnie wtedy, gdy obiektywnie rzecz biorąc, nie leży to w ich interesie).

Poniżej przypomniano kilka podstawowych zasad postępowania w sytuacji, gdy kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest zidentyfikowanie wykonawcy zakwestionowanych rękopisów.

Otóż w pierwszej kolejności należy dokonać oceny materiału dowodowego, gdyż od niej będą zależały dalsze decyzje dotyczące sposobu gromadzenia rękopisów porównawczych. Przykładowo powyższa ocena winna rozstrzygnąć kwestię tempa kreślenia, charakteru kreacji graficznej (pismo kreślone naturalnie czy też maskowane), rodzaju środka pisaćcego i podłoża czy też hipotetycznych okoliczności, w jakich doszło do aktu kreacji piśmiennej.

Niewątpliwie najcenniejszym materiałem porównawczym, wykorzystywanym w kryminalistycznych badaniach są rękopisy bezwplywowe - tj. takie, które powstały bez świadomości osoby sporządzającej, iż może być on kiedykol-

wiek wykorzystany do celów identyfikacyjnych. Są to najczęściej zapisy wypełniające rubryki wniosków o wydanie dokumentu stwierdzającego tożsamość, podania, życiorysy, listy, notatki w zeszytach szkolnych itp.

Wartość rękopisów bezwplywowych wynika głównie z możliwości określenia klasy pisma a więc daje szansę na próbę oceny sprawności manualnej osoby w jej spontanicznych aktach kreacji. Ponadto okoliczność powstania rękopisów w odstępach czasu pozwala na uchwycenie zmian w obrazie pisma wynikających z wieku wykonawcy czy też specyficznych warunków życia. Oczywiście im więcej rękopisów bezwplywowych zgromadzono i poddano analizie, tym lepiej dla całego procesu identyfikacji.

Należy dodać, że materiał bezwplywowy stanowi aktywny element badawczy i powinien być konfrontowany zarówno z materiałem dowodowym jak i materiałem porównawczym pobranym na polecenie.

Praktyka badawcza w kryminalistycznym identyfikowaniu ludzi na podstawie pisma ręcznego zaleca także obligowanie osób podejrzewanych (nie koniecznie podejrzanych) o nakreślenie spornych rękopisów, do częstego podpisywania się i dokonywania innych zapisów pod protokołami przesłuchań, sporządzania rozmaitych oświadczeń, potwierdzeń czy też zaznajomienia się z innymi dokumentami, wykorzystywanymi w toczącym się postępowaniu.

Analiza wspomnianych tu form dowodowych i zapisów bezwplywowych, a także tych, widniejących w aktach sprawy stanowi ważny etap w procesie gromadzenia rękopisów porównaw-

czych i od jej wyników winny zależeć wnioski co do charakteru i ilości materiału kreślonego na polecenie.

Poniżej zaprezentowano wybrany przykład konfrontacji materiału dowodowego oraz materiałów porównawczych bezwplywowych i tych pobranych na polecenie.

formy dowodowe

adekwatne formy porównawcze bezwplywowe

adekwatne formy porównawcze

pobrane na polecenie

kom. Dorota Wodnicka

JESTEŚMY PO TO BY POMAGAĆ

Psychologowie w Policji pojawili się w maju 1996r. decyzją Komendanta Głównego Policji. Wcześniej pracowali w Poradniach Zdrowia Psychicznego lub jako policjanci różnych pionów swą wiedzę traktując jako dodatkowe kwalifikacje i umiejętności.

W każdej Komendzie Wojewódzkiej miał pracować co najmniej 1 psycholog (ich liczba była uzależniona od ilości policjantów pracujących na terenie województwa). Aktualnie w Zespole Psychologów Komendy Wojewódzkiej Policji z/s w Radomiu pracuje 3 psychologów na etatach policyjnych, tj.: podkom. Agnieszka Burdalska (miejsce pełnienia służby KMP w Siedlcach), post. Edyta Zdanikowska, post. Anna Panas oraz na 1/2 etatu cywilnego Maria Ocias - Tarkowska. Są jeszcze 3 wolne etaty policyjne na które ciągle poszukujemy psychologów chętnych do pracy w Policji, a jest to praca bardzo ciekawa, różnorodna, dająca możliwość wykazania się samodzielnością i własną inicjatywą.

Do zadań psychologa policyjnego należy utrzymywanie pierwszego kontaktu z policjan-

tem w związku z jego zawodowymi i osobistymi problemami.

Należy nadmienić, że opinie psychologiczne są poufne i mogą być wykorzystane wyłącznie w zakresie wyznaczonego celu, a z ich treścią zapoznawany jest jedynie zleceniodawca i zainteresowany; poza tym kontakty policjanta z psychologiem mogą odbywać się z pominięciem drogi służbowej.

Podejmujemy działania o charakterze terapeutycznym (interwencja kryzysowa) w stosunku do policjanta, który w związku z wykonywanymi zadaniami służbowymi narażony był na szczególnie silne przeżycia emocjonalne; dotyczy to sytuacji, w których policjant użył broni bądź zostało zagrożone jego życie i zdrowie, albo zadanie które wykonywał wiązało się ze szczególnie

silnymi obciążeniami psychicznymi (np. zdarzenia w Bartoszykach).

Prowadzimy działalność psychoedukacyjną, tak by policjanci poprzez nową wiedzę i umiejętności lepiej radzili sobie w pracy i w życiu prywatnym. Służymy konsultacjami przełożonym przy rozwiązywaniu wydarzeń nadzwyczajnych.

Uczestniczymy, w uzasadnionych przypadkach (np. późne godziny wieczorne, noc, święta), w czynnościach realizowanych przez służbę kryminalną. Jesteśmy także konsultantami dla negocjatorów policyjnych (na szczęście w Polsce sytuacje wymagające stosowania takich rozwiązań są jeszcze rzadkością co jednak nie oznacza, że się nie zdarzają).

Ważną sprawą, którą także się zajmujemy jest przeprowadzanie testów psychologicznych MBS dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji. W tym roku przebadaliśmy już około 1100 osób, z czego ok.48% uzyskało wynik pozytywny, co stanowi średni wynik ogół-

POLICJANT ZA KIEROWNICĄ ...

Jak dawać przykład innym radzi:
Naczelnik WRD mł.insp. Ryszard
Zieliński



Zakaz postoju dużych pojazdów.

Należy przypomnieć, że od 1 lipca 1998 r. obowiązuje art. 49 ust. 2 pkt 5 Ustawy (Prawo o ruchu drogowym), który stanowi: „Zabrania się postoju na obszarze zabudowanym, pojazdu lub zespołu pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 16t lub długości przekraczającej 12 m, poza wyznaczonymi w tym celu parkingami”.

Ten przepis jest bardzo rygorystyczny, z którego wynika, że samochody ciężarowe o tych parametrach mogą przez obszary zabudowane tylko przejeżdżać. Nie mogą być załadowywane, ani rozładowywane na ulicach miast przez całą dobę. Sprawa ta dotyczy również autobusów, które są unieru-

chamiane w czasie określanym jako postój.

Przepis ten obejmuje wszystkie pojazdy, które przekraczają podane parametry.

Funkcjonariusze Policji pracujący na drodze podczas egzekwowania przestrzegania tego zakazu powinni kierować się zdrowym rozsądkiem – ze względu na to, że przepis nie jest precyzyjny.

Prywatni przewoźnicy posiadający samochody ciężarowe powinni przygotować odpowiednie parkingi i nie pozostawiać swoich pojazdów na ulicach.

Ulice naszych miast, osiedli nie mogą być miejscami parkingowymi dla dużego transportu. Pojazdy te powinny być parkowane wyłącznie na wyznaczonych w tym celu parkingach.

RADCA PRAWNY – RADZI

Mimo, iż wakacje już za nami nadal zainteresowanie policjantów wzbudzają uprawnienia urlopowe policjantów, w tym do urlopów dodatkowych z tytułu służby w warunkach uciążliwych lub szkodliwych.

Uprawnienia policjantów do urlopów dodatkowych zostały uregulowane przepisami & 46-50 Zarządzenia Nr 29 MSWiA z dnia 11.06.1997r. w sprawie przebiegu służby, praw i obowiązków policjantów (Dz.Urz.MSWiA Nr 5 poz.49).

Zarządzenie stanowi, że policjantom pełniącym służbę w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia przysługuje urlop dodatkowy w wymiarze:

- 1) 5 dni kalendarzowych – przy pierwszym stopniu szkodliwości lub uciążliwości
- 2) 10 dni kalendarzowych – przy drugim stopniu szkodliwości lub uciążliwości
- 3) 5 dni kalendarzowych – przy trzecim stopniu szkodliwości lub uciążliwości.

Stopnie szkodliwości i uciążliwości warunków pełnienia służby zostały określone w załączniku do Zarządzenia. Prawo do urlopu dodatkowego przysługuje policjantowi po upływie każdego roku służby pełnionej w wymiarze co najmniej połowy miesięcznej normy czasu służby w warunkach szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia. Przerwa w służbie trwająca nie dłużej niż trzy miesiące w roku nie pozbawia policjanta prawa do tego urlopu.

Prawo do urlopu dodatkowego przysługuje niezależnie od uprawnień

do urlopu dodatkowego z innego tytułu. Nie ma tu zatem zastosowania przepisu stanowiącego, że w razie zbiegu uprawnień do urlopu dodatkowego z różnych tytułów policjant ma prawo do jednego urlopu dodatkowego w wymiarze najkorzystniejszym.

Możliwe jest dzielenie urlopu na dwie części, jeżeli jest on w wymiarze wyższym niż 5 dni. Policjantowi, który wykorzystał urlop dodatkowy zadany na rok kalendarzowy, a następnie nabył prawo do urlopu w wymiarze wyższym, przysługuje urlop uzupełniający.

Jeżeli policjant pełni służbę na stanowiskach dla których określono różne stopnie szkodliwości, przysługuje jeden urlop w wymiarze korzystniejszym.

Oceny warunków uciążliwości i szkodliwości dokonują komisje powołane przez przełożonych właściwych w sprawach osobowych, z udziałem przedstawicieli resortowej służby zdrowia, związku zawodowego policjantów oraz służby bhp.

Przełożeni właściwi w sprawach osobowych każdego roku są zobowiązani określić wymiar urlopów dodatkowych dla podległych sobie policjantów na podstawie wniosków przedstawionych przez komisję.

Radca prawny mgr Leszek Kobylski



nopolski. W liczbie przebadanych osób zajmujemy 2 miejsce w Polsce.

Zajmujemy się także doradztwem personalnym dla przełożonych, np. w tym roku brałyśmy udział w dwóch konkursach na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji.

Jesteśmy otwarte na pomysły dotyczące naszej działalności, liczymy na współpracę ze stroną policjantów.

Można się z nami kontaktować pod numerami telefonów:

- linia służbowa 727 36 32 lub 727 29 13,
- linia miejska 048 345 36 32 lub 048 345 29 13,
- służbowy aparat komórkowy 0 606 96 49 97,
- numer telefonu do podkom. A. Burdalskiej w Siedlcach 731 27 03,

post. Anna Panasz

Literacki sukces mazowieckich policjantów

W marcu b.r. został ogłoszony Ogólnopolski Konkurs Literacki dla Policjantów „Niebieskie Pióro 2000”. Organizatorami konkursu byli: Wydział Kultury Biura Kadr i Szkolenia KGP oraz redakcja „Gazety Policyjnej”, a patronat nad nim objął pierwszy zastępca komendanta głównego Policji – nadinsp. Ireneusz Wachowski.

27 czerwca w sali Domu Kultury „Pegaz” w Warszawie przy ul. Domaniewskiej odbyło się uroczyste zakończenie konkursu. Nagrodą główną było niebieskie pióro z autentycznie złotą stalówką. Nagrody laureatom wręczali nadinsp. Ireneusz Wachowski i przewodniczący jury Tadeusz Aleksandrowicz

(reżyser). Dodać warto, że w skład jury wchodziły m.in. dwie poetki: Grażyna Małkowska i Katarzyna Krakowiak. Wręczenie nagród było naprawdę uroczyste i zgromadziło wiele osób. Należy podkreślić wysoki poziom nagrodzonych utworów poetyckich policjantów. Wśród sześciu nagrodzonych osób znalazła się trójka policjantów z Mazowsza. Nagrodę główną otrzymał sierż. sztab. Wiesław Maliszewski z Komisariatu Policji w Łochowie (KPP Węgrów), który ma już na swoim koncie wydane tomiki wierszy. Wyróżnienia z naszych policjantów otrzymali: nadkom. Wanda Szewczenko – Komendant



NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY...

Rozmowa z podinsp. mgr Zbigniewem Dygasem - Zastępcą Naczelnika Inspektoratu Komendanta Wojewódzkiego Policji z/s w Radomiu ds. Kontroli.

Red.: Jak jest postrzegany wśród funkcjonariuszy i pracowników Policji Inspektorat?

Z.D.: Różnie, przeważnie jako zło i nie zawsze konieczne. Słyszy się: „Komendancie melduję, że desant wylądował”, „Ja wychodzę do burmistrza”, „Ja wiedziałem o tym wcześniej i się rozchorowałem”, „To ja może polecę do delikatesów?”, „Znowu będą się byle czego czepiać jakby nie mieli nic innego do roboty”, „Niech piszą co chcą, coś się tam odpisze i będzie po staremu”, „Teoretycy – wymyślają cuda bo nie wiedzą co to robota na froncie”, „Tylko by karali”, „Ja tam trzymam w szufladzie na wszelki wypadek raport bez daty”, itp.

Takie właśnie najczęściej występujące wyobrażenia wśród policjantów, ich przełożonych jak też pracowników cywilnych funkcjonują na temat roli i zakresu działania służb kontrolnych, a konkretnie Inspektoratu KWP czy też KGP. Wyobrażenia te są wypadkową obiegowych opinii wypowiedzianych przede wszystkim przez osoby nie posiadające bliższego rozeznania o faktycznym zakresie działania Inspektoratu. Kojarzymy się tylko z kontrolami i restrykcjami, osobom obawiającym się konsekwencji związanych z nie do końca rzetelnym wykonywaniem swoich obowiązków służbowych, a bywa i tak (co m.in. niestety potwierdzają statystyki zdarzeń nadzwyczajnych z udziałem policjantów), że „Recenzentami pracy Inspektoratu” wydają się być osoby, dla których praca w Policji jest zajęciem dodatkowym bądź w istotny sposób pomagającym w realizacji ważniejszych celów poza służbowych – nie zawsze pozostających w zgodzie z obowiązującym prawem, dla których przydatny jest tylko mundur i legitymacja służbowa, a kontrole są swego rodzaju zagrożeniem „spokojnej egzystencji”. Trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że wyżej wymienione grupy osób są zdecydowaną mniejszością w szeregach Policji z całym szacunkiem do ogromnej rzeszy policjantów sumiennie i z poświęceniem wykonujących

swoje obowiązki. Wymieniona mniejszość jednak ma decydujący wpływ w rozpowszechnianiu fałszywego obrazu Inspektoratu, bo po prostu jest tym zainteresowana, pozostali tylko bezkrytycznie powtarzają ich „opinie”. Oczywiście w swoich codziennych kontaktach służbowych spotykamy się również nierzadko z nieklamany zrozumeniem naszej „misji” zarówno ze strony kierownictw służbowych jednostek i komórek organizacyjnych podległych KWP z/s w Radomiu, jak i obiektywnie myślących policjantów czy pracowników cywilnych.

Od początku mianowania mnie na stanowisko Zastępcy Naczelnika Inspektoratu KWP z/s w Radomiu, tj. od czerwca 1999 roku – jak i wcześniej, w okresie pracy w Inspektoracie, od 1995 roku – stale czynię starania o uobiektywnienie wizerunku naszej służby. W toku prowadzonych przez nas czynności z założenia nie ukrywamy jasności celów swego działania, z których zawsze najważniejszym jest poprawa stopnia realizacji zadań ustawowo nałożonych na Policję, z uwzględnieniem realnych możliwości wykonania zaleceń, mając na uwadze potencjał sił i środków w danej jednostce organizacyjnej. Działamy zgodnie z przepisami prawa i zawsze na polecenie, za wiedzą i zgodą Komendanta Wojewódzkiego Policji z/s w Radomiu, bądź upoważnionego przez niego Zastępcy.

Red.: Z czego wynika negatywne postrzeżenie służb kontrolnych?

Z.D.: Jak już powiedziałem tego rodzaju oceny wynikają z obawy przed poniesieniem konsekwencji przez osoby świadome własnych przewinień oraz z niewiedzy na temat celów prowadzonych czynności przez Inspektorat. Problem negatywnego nastawienia do „kontroli” z punktu widzenia kontrolowanego ma szeroki aspekt socjologiczny i nie odnosi się tylko do wewnętrznych spraw Policji. Nie ma dziedziny działalności ludzkiej, która by w różnej mierze nie była

poddawana kontroli. Człowiek z natury rzeczy nie lubi „ingerencji osób z zewnątrz”, pouczania, ukierunkowywania, nadzorów i kontrolerów.

Działania kontrolne i nadzorcze zawsze budziły w osobach, czy grupach osób, poddawanych takim działaniom swego rodzaju bunt. „Buntują” się dzieci w skutek sprawowanej nad nimi „kontroli” przez rodziców, sprzedawcy w sklepach i na bazarach kontrolowani przez Sanepid, kierowcy kontrolowani przez policjantów, wreszcie „buntują” się policjanci (którzy sami są kontrolerami porządku publicznego) kontrolowani przez Inspektorat i inne uprawnione organa. Łańcuszek ten można rozciągać niemalże w nieskończoność. W każdym przypadku mechanizm jest ten sam. Każde unormowanie prawne w zorganizowanym społeczeństwie narzuca pewne ramy postępowania jednostki czy w naszym przypadku grupy zawodowej. Każdy kto zgłasza chęć pracy w jakiejś instytucji winien mieć świadomość, że godzi się z tym, że będzie zobowiązany do określonego działania, a nie podporządkowanie się narzuconym prawnie regułom musi prowadzić do ustalonych również „z góry” konsekwencji. Ponieważ nie wszyscy (w sposób celowy czy w związku z różnymi, często obiektywnymi, przyczynami) dają sobie radę z powierzonymi obowiązkami, w celu zapanowania nad prawidłowością funkcjonowania danego organizmu powołuje się struktury kontrolne.

Moim zdaniem w każdej sytuacji, tym bardziej w Policji, gdzie obowiązuje specyficzna podległość służbowa, każdy winien znać swoje miejsce w szeregu i wypełniać zadania temu miejscu przyporządkowane. To byłby ideał gdyby struktury kontrolne były zbędne, lecz życie wykazuje, że bywa zgoła inaczej. Do zaakceptowania instytucji kontroli i nadzoru trzeba po prostu dojrzeć. Osoba, która zna swoje „miejsce w szeregu” nie ma podstaw do obawiania się, jak również do negatywnego postrzegania inspektoratu.

c.d. rozmowy już w następnym numerze.

Rozmawiała: Agnieszka Gołąbek

KP w Wiskitkach (KPP Żyrardów) oraz podinsp. Marian Frąk – Naczelnik Inspektoratu KWP z/s w Radomiu. Naszym laureatom i wszystkim pozostałym serdecznie gratulujemy osiągniętego sukcesu, życzymy kolejnych i zapraszamy do współpracy z naszym piśmem.

Prezentujemy utwór, który otrzymał nagrodę główną – bardzo głęboki w swej treści, traktujący o poszukiwaniu Boga, dotykający problemu niezależnego od światopoglądu człowieka (zdecydowanie najlepszy wśród nadesłanych utworów i utwór dedykowany pamięci zamordowanego nadinsp. Marka Papalę, który otrzymał wyróżnienie. Przyjemnej lektury.

Rozważanie (nagrada główna)

Jeśli Cię szukać Panie
to tylko w pejzażu
w koniu pędzącym przez łąn
w rybie
i w pszczołach
i tam gdzie ani razu
nie było nas
a we mnie
w innych
jak trzeba szukać
by znaleźć ślad
czy na wznak paść
czy idąc grać
czy rąbać drwa
czy służyć wół
czy lepiej wsłuchać się
gdy wokół tylko las
i rzeka pełna chrztu.

Wiesław Maliszewski

Potem (wyróżnienie)

Pamięci nadinsp. Marka Papalę
To samo słońce wstanie rankiem,
dzień się wytoczy –jak każdy.
Za oknem, tuż za firanką,
noc zapali te same gwiazdy.
Będzie dalej czas żwawo przeciekał
Tylko zastygłego w udrecie człowieka
nie zaboli już zmyślona miłość.

Marian Frąk

Wspomnienia z wakacji

Wspomnienia z Kazimierza

20 maja odbyła się wycieczka na terenie Radom – Puławy – Kazimierz – Radom zorganizowana



wana przez Klub Turystyczny przy ZW NSZZ P województwa mazowieckiego z/s w Radomiu. Około godz. 7:15 wyjechaliśmy z Radomia autokarem, którego świetnym kierowcą był Pan Jarosław Różański. Do Puław zajechaliśmy szczęśliwie, zwiedziliśmy park oraz salę balową i rycerską (w remoncie) Pałacu Czartoryskich. Następnie z Włostowic wyruszyliśmy na szlak prowadzący do samego Kazimierza. Do Zbędowic podziwialiśmy przepiękne wąwozy lessowe, pełne bujnej zieleni, kwiatów i drzew rosnących na skarpach.

W Zbędowicach chwila refleksji przy pomniku upamiętniającym wymordowanie przez hitlerowców mieszkańców tej miejscowości i okolic. Następnie, drogą polną wśród pól dotarliśmy do



Bochodnicy, gdzie posililiśmy się kanapkami, niektórzy zupą chmielową. Po odpoczynku najmłodsi uczestnicy pod fachową opieką Pana Krzysia i Pani Agaty udali się autokarem do Kazimierza, a pozostali poprzez ruiny zamku w Bochodnicy i przepiękny wąwóz dotarli do rynku. A w Kazimierzu atrakcji dostatek: pantomima przy studni, zwiedzanie ruin zamku, zwiedzanie muzeum złotnictwa w Kamienicy Celejowskiej, podziwianie widoków Kazimierza i okolic z baszty, oglądanie obrazów w galeriach.

Gdy słońce chyliło się ku zachodowi popłynęliśmy do przystani statek „Marzanna” i popłynęliśmy w górę Wisły i z powrotem. Obejrzeliliśmy Kazimierz i Janowiec od strony rzeki. Po zakończeniu rejsu lekko zmęczeni, ale bardzo zadowoleni i szczęśliwi wróciliśmy do Radomia.

Opracował: Z. Kot
Zdjęcia: T. Walczak

Spływ kajakowy – „Pilica 2000”

Od 8 do 10 czerwca Klub Turystyczny przy ZW NSZZ Policjantów województwa mazowieckiego z/s w Radomiu zorganizował spływ kajakowy Pilica na trasie: Tomaszów Mazowiecki – Inowłódz – Nowe Miasto – Białobrzegi – Olszynka.

8 czerwca, o godz. 7:00 autokarem wyruszyliśmy do Tomaszowa Mazowieckiego. Po przybyciu na miejsce i „dozbrojeniu” kajaków gotowi do imprezy zrobiliśmy „rodzinne” zdjęcie, a następnie kolejno wodowaliśmy swe okręty i ruszyliśmy na trasę. Pierwsze kilometry były nieciekawe zapachowo (oczyszczalnia ścieków w Tomaszowie zrzuciła do rzeki „czystą wodę”), ale po 5 km zapach ulotnił się. Trasę do Mysiakowca (pierwszego noclegu) pokonaliśmy w miarę sprawnie z przerwami na odpoczynek na plażach, drugie śniadanie i moczenie nóg chociaż pierwszego dnia było chłodno. Silna załoga w składzie: Mariusz i Mariusz tak manewrowała kajakiem (ze sterem!), że kilkakrotnie wylawiali sprzęt z nurtu rzeki (plecak a w nim tel. komórkowy i napoje chłodzące). Niestety, sprzęt łącznościowy zawiódł, ale reszta została uratowana. Połowa załogi do miejsca biwaku dotarła na piechotę (patrz zdjęcie). Zdobyte doświadczenie na pierwszym etapie przydało się w następnych dniach. „Wywrotowcy” (tak zostali nazwani przez najmłodszych uczestników spływu) do końca spływu nie zaliczyli już wywrotki.

Po przycumowaniu do brzegu w miejscowości



Mysiakowiec rozbiliśmy namioty, posililiśmy się gorącą strawą, a wieczorem przy ognisku do późnej godziny piekliśmy kiełbaski i śpiewaliśmy. Rano pobudka, zwijanie namiotów i na wodę! Płynąc do Tomczyc (drugi nocleg) podziwialiśmy piękno Pilicy, pochylone wierzby, zatoczki i kanały oraz czystą wodę.

Cali i szczęśliwi, lekko „przypieczeni” (ostre słońce i wiatr) zatrzymaliśmy się na skarpie za mostem w Tomczycach. W cieniu samochodu „Avii” czekaliśmy aż słońce skryje się za ścianą lasu by w nieco chłodniejszej atmosferze rozbić namioty i odpocząć. Bez ogniska poszliśmy spać. Rano przy pięknej słonecznej pogodzie, ale już w skarpetkach na rękach, koszulkach na głowach, z zakrytymi nogami, z różnymi kremami na twarzy odbiliśmy od brzegu. Na trasie kilkakrotnie zatrzymywaliśmy się, by w czystej wodzie ochłodzić się i popływać. Po południu dotarliśmy do Olszynki. Po załadowaniu kajaków na samochód i bagaży do autokaru bardzo zadowoleni i opaleni wróciliśmy do Radomia.

Opracował: Z. Kot
Zdjęcia: Z. Kot

Wycieczka do Kozłówki, Kocka, Woli Gułowskiej, Woli Okrzejskiej.

8 lipca o godzinie 7:45 autokarem wyjechaliśmy na wycieczkę do Kozłówki, Kocka, Woli Gułowskiej i Woli Okrzejskiej. Przed 10:00 dojechaliśmy do posiadłości rodu Zamoyskich – Kozłówki.

Przy jeszcze względnej pogodzie obejrzeliliśmy ekspozycje w muzeum socrealizmu oraz wnętrze pałacu. Wystrój pomieszczeń oczarował wszystkich uczestników. Przepiękne lustra kryształowe, piece kaflowe (dwa z Miśni), obrazy, rzeźby, wazy, dywany, szafy gdańskie, zastawy i inne cenne przedmioty dały obraz życia możnych z okresu XIX i I połowy XX wieku. Po wyjściu z pałacu przywitał nas ulewny deszcz. W strugach wody pojechaliśmy w kierunku Kocka i tam na chwilę zatrzymaliśmy się przy cmentarzu wojennym, na którym spoczywają prochy generała Kleeberga i jego żołnierzy poległych w bitwie pod Kockiem w październiku 1939 r. Po krótkiej podróży dostaliśmy się do Woli Gułowskiej. W muzeum im. Kleeberga zapoznaliśmy się ze szlakiem bojowym Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” oraz z historią bitwy pod Wolą Gułowską. Przewodnik bardzo ciekawie opowiadał życiorysy dowódców poszczególnych pododdziałów SGO „Polesie” oraz przedstawiał i pokazywał uzbrojenie polskiego żołnierza z września 1939 r. Niektóre ekspozycje (jedna gablota) zostały wydobyte przez okolicznych mieszkańców dwa tygodnie temu. Niestety, część najciekawszych ekspozycji, często unikatowych w czerwcu padła łupem złodziei.

Zobaczyliśmy również wystawę etnograficzną i wystawę poplenerową miejscowych rzeźbiarzy i uczestników szkół podstawowych.

Po wyjściu z muzeum przeszliśmy do Kościoła O. Karmelitów. Obejrzeliliśmy wnętrze kościoła, a zakonnik karmelita zapoznał nas z historią świątyni, opowiedział o podziemnym źródle i cudownych właściwościach wody z tego źródła.

Z Woli Gułowskiej udaliśmy się do Woli Okrzejskiej, gdzie w niewielkim dworku przyszedł na świat Henryk Sienkiewicz. Kustosz tego muzeum pan Cybulski przy świetle świec i latar (chwilowy brak prądu elektrycznego) bardzo ciekawie opowiadał o życiu pisarza, jego twórczości i pamiątkach znajdujących się w dworku. Uczestnicy na pamiątkę pobytu otrzymali exlibrys muzeum.

Zaplanowane ognisko na koniec wycieczki nie doszło do skutku, ale za to w pobliskiej szkole na stołówce zorganizowano kiełbasę na gorąco, herbatę i kawę. Humory od razu poprawiły się, a padający deszcz już nie przeszkadzał. Wszyscy uczestnicy ochoczo przystąpili do śpiewania pod wspaniałym przewodnictwem braci Kaczorowskich. Na koniec podziękowaliśmy Pani Iwonie Chudek – dyrektor szkoły za udostępnienie kuchni i stołówki, pożegnaliśmy ją i ze śpiewem (w autokarze) bardzo zadowoleni wróciliśmy do Radomia.

Opracował: Z. Kot
Zdjęcia: Z. Kot

Ponownie witam wszystkich dotkniętych niegroźnym zjawiskiem patologii społecznej zwanym wędkarstwem.

W poprzednim numerze informowałem, że nasze spotkania mają charakter hobbyistyczny. Nie są one wędkarską szkółką niedzielną lub uniwersalnym poradnikiem osiągnięcia sukcesu. Mają za zadanie przybliżyć techniki wędkarskie i niektóre ich tajniki. Pisząc kolejny artykuł nigdy nie jestem przeświadczony o swojej nieomyślności ponieważ w wędkarstwie nie ma najlepszych. Ciąg dalszy rozważań o „drgającej szczytówce”, zaczniemy od haczyka. Zawsze jest on (a przynajmniej powinien być) dopasowany do przynęty, nigdy zaś do potencjalnej zdobyczy. Haczyki mają różne kształty kolanka, różną długość trzonków i kolory.

Uważam, że haczyk z długim trzonkiem łatwiej chwytą rybę, ale częściej spinają się one podczas holu. Z krótkim trzonkiem jest odwrotnie. Mój typ na przynętę roślinne to złoty haczyk o krótkim trzonku i okrągłym kolanku. Na przynętę zwierzęce stosuję natomiast haczyki o długim trzonku, grocie odgiętym na bok i

kolorze białym (białe robaki) lub czerwonym (czerwone robaki i rosówki). Nie oznacza to bynajmniej, że inne kolory nie są łowne. Ja ich po prostu nie stosuję.

Przypon – stosowany jest w celu ochrony zestawu przed zerwaniem. W przypadku zaczepu tracimy tylko przypon z haczykiem. Zwykle winien on być cieńszy od żyłki głównej (nigdy odwrotnie). Długość i grubość przyponu uzależniona jest od wody, w której wędkujemy, odległości na jaką zarzucamy zestaw i od żerowania ryb. W miarę wydłużania się dystansu zarzucania zestawu, długość przyponu maleje. Zapobiega to częstemu płątaniu się przyponu. W wodzie bieżącej przypony zwykle są krótsze niż w stojącej. Przy himerycznym żerowaniu ryb przypon zwykle jest cienki (0,8mm) a długość niejednokrotnie wynosi 70 – 100 cm. Długi przypon stosujemy również w zbiornikach o dnie mulistym. Przypon musi „grać” z żyłką główną. Dziwnie wygląda przyponowa „dziesiątka” na głównej „czterdziestce”. Drgająca szczytówka to finezja, a nie toponna gruntówka.

Wędzisko zawsze musi „leżeć”, sprawiać

wędkującemu poczucie komfortu. Wędziska na bazie węgla są lżejsze i bardziej sprężyste od szklanych. Im dłuższy kij – tym zasięg rzutów większy (ważna przy tym jest stożkowa zbieżność wędziska, od dolnika po szczytówkę). Przy wędkowaniu pickerem (quiverem) zwykle wystarczającą odległością zarzucenia zestawu jest 20 – 30 m.

Drgająca szczytówka pokaże branie lepiej od szałwika, ale musimy pamiętać, że szczytówki z włókna szklanego są bardziej miękkie, a zatem bardziej podatne na działającą na nie siłę zewnętrzną. Lepiej i dokładniej pokażą delikatne brania niż węglowe – o tej samej średnicy. Wadą szklanych szczytówek jest ich podatność na obcięcie przez żyłkę owiniętą wokół nich. W chwili wyrzutu słyszymy trzask i wiemy, że musimy kupić następną szczytówkę. Zawsze przed wyrzutem sprawdzamy więc, czy żyłka nie owinięła się wokół szczytówki.

Życzę połamania kija .

Stalker

SPORT

1 lipca 2000 roku w Imielinie odbyła się impreza „I Cross Międzynarodowego Stowarzyszenia policji (IPA)”, w której uczestniczyło 37 policjantów z kraju i zagranicy. W kategorii powyżej 40 lat Michał Strzałkowski (KMP Siedlce) zajął III miejsce w biegu na dystansie 20 kilometrów, zdobywając Puchar Browaru Knap. Zwyciężył Czesław Wizner z Katowic przed Markiem Gwizdałą z Mysłowic.

2 lipca 2000 roku podczas IV Międzynarodowego Biegu Księstwa Zatorskiego w ramach Dni Zatora w kategorii powyżej 50 lat Michał Strzałkowski (KMP Siedlce), zajął III miejsce z czasem 0:51,32 na dystansie 10 km. Zwyciężył Siergiej Zaczepa z Ukrainy z czasem 0:32,15.

2 lipca 2000 roku reprezentacja KWP z/s w Radomiu rozegrała towarzyski mecz piłkarski z reprezentacją firmy „Jadar”. Mecz został rozegrany w ramach festynu „Dni przedsiębiorczości” i zakończył się zwycięstwem naszych funkcjonariuszy 2:1. Bramki dla reprezentacji KWP zdobyli: Piotr Białczak (KMP Radom) i Sergiusz Tolik (OPP Radom). Nasza drużyna wystąpiła w składzie: Artur Korycki, Konrad Rusin, Piotr Biłaczak, Tomasz Kwiecień, Sergiusz Tolik, Krzysztof Bielecki, Marcin Dolega, Wojciech Krycia, Paweł Płatos, sebastian Nadolski – kierownik drużyny.

(jr)

GRAMY W SZACHY

W numerze próbnym, wydanym w czerwcu 2000r. zamieściliśmy dwie dwuchodówki. Podajemy ich rozwiązania:

I) S. Svetec (Jugosławia): Pozycja – białe: Ke4, Sb3, Ha5, pa2; czarne: Kc4, pb5 i pc6.

Przygotowanie: 1. Hd2! Zugzwang (każdy ruch czarnych jest dla nich niekorzystny i prowadzi do mata).

Po 1. ... b4 jest 2. Hd3X

A po 1. ... c5 2. Sa5X

II) M. Frąk (Szydłowiec): Pozycja – białe: Ka7, Hb3, Wb7, Sc6, Sh5, pd6 i pe5; czarne: Kc5, Gb5, piony: a5, b6, d3 i d5.

Złuda: 1. Wb6? grając 2. W:b5 lub H:b5X (jest to groźba)

1. ... Gc4 2. Ha3X

1. ... G:c6/Ga4 2. Hc3X ale 1. ... Ga6! I mata nie ma!

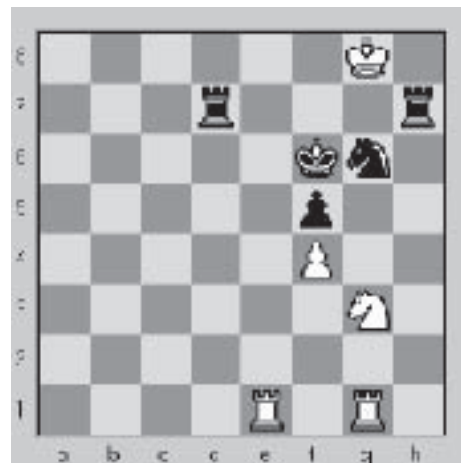
Rozwiązanie: 1. Sf4! gr. 2. H:d5X

Po 1. ... Gc4 jest 2. H:b6X

a po 1. ... G:c6 2. Se6X

W obydwu przypadkach widać, że na te same ruchy (obrony) czarnych w przygotowaniu i rozwiązaniu zadania Sveteca oraz w złudzie i rozwiązaniu zadania Frąka mamy inne maty. Jest to tzw. temat zamiany matów w kompozycji szachowej. W każdym zadaniu zamieniane są po dwa maty.

Czytelnicy nie nadesłali rozwiązań, wobec czego nie rozlosowaliśmy nagrody. W tym numerze prezentujemy zadanie dla wszystkich potrafiących grać w szachy – zadanie sprzed 1000 lat !



Zaczynają białe. Materialnie mamy na szachownicy całkowitą równowagę sił. Ponadto białemu Królowi grozi mat Wh8, mimo to białe wygrywają. Jak więc wygrać? Należy dodać, że mata dostają czarne. Prosimy o wskazanie drogi do wygranej. Wśród osób, które podadzą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę. Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji miesięcznika w terminie 3 tygodni od ukazania się numeru.

podinsp. Marian Frąk

MUNDUR NA WIESZAKU... CZYLI POLICJANT PO PRACY!

SZARA SOWA

Reżyseria: Richard Attenborough

Występują: Pierce Brosnan, Annie Galipeau, Nathaniel Arcand, David Fox.

Obraz ten jest jednym z najbardziej wyczekiwanych filmów tego roku. I nic dziwnego, bo jeżeli na planie spotykają się takie znakomitości, jak uznany za najlepszego odtwórcę nieśmiertelnego agenta 007 Jamesa Bonda – Pierce Brosnan i reżyser obsypanego ośmioma Oscarami „Ghandiego” lord Richard Attenborough, to efekt musi być piorunujący.

Pierce Brosnan wciela się w postać Brytyjczyka, który od dzieciństwa marzy by zostać Indianinem i mieszkać w dziczy. Po przybyciu do Ontario zostaje traperem i przewodnikiem myśliwych. Poznaje Indiankę z plemienia Mohawk, o imieniu Pony, która pracuje w domku myśliwskim. Pony pomaga Archiemu odkryć jego prawdziwe powołanie. W krótkie Szara Sowa rozpoczyna walkę w obronie dzikiej natury.



Film ten jest ostatnią częścią swoistej trylogii reżysera „o autentycznych romansach”. W skład tej trylogii wchodzi poprzednie dwa obsypane nagrodami filmy lorda Attenborough – „Cienista Dolina” z Anthony Hopkinsem jako Clive, „Stapsem Lewisem i „Miłość i wojna” z Sandrą Bullock i Chisem O'Donnellem w roli młodego Ernesta Hemingwaya. Oparta na faktach „Szara Sowa” to wspaniałe połączenie klasycznej love story i filmu przygodowego, który nie tylko urzeka przepięknymi krajobrazami, ale także zmusza do zastanowienia.

TO JA, ZŁODZIEJ - film sensacyjny

Reżyseria: Jacek Bromski

Scenariusz: Piotr Wereśniak Występują: Jan Urbański, Zbigniew Dunun-Kozicki, Janusz Gajos, Daniel Olbrychski, Maciej Kozłowski, Jan Frycz, Anna Romantowska

Jest to film obyczajowo-sensacyjny, nie pozbawiony charakterystycznego dla Jacka Bromskiego poczucia humoru. Bohaterem jest kilkunastoletni chłopak, którego największym marzeniem jest przystąpienie do gangu Maksa, specjalizującego się w kradzieży najlepiej zabezpieczonych i najdroższych samochodów. „Wkupem” ma być ściągnięte przy pomocy małego Pyzy cud auto, zielony jaguar, własność słynnego kompozytora.

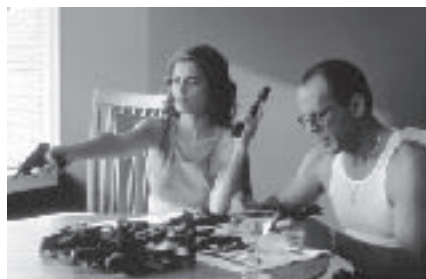
Nic nie jest w stanie zastąpić kina i to nie tylko dlatego, że w telewizji serwuje się nam, już właściwie same powtórki. Duży czarny ekran na wielkiej sali gdzie w ciemnościach możemy czuć się całkowicie anonimowi i dźwięk, który dobiega niemal z każdej strony, to sprawia, że oglądany film staje się rzeczywistością. Ci którzy nie próbowali tak spędzać wolnego czasu lub zapomnieli już jak to jest, muszą to koniecznie nadrobić. A oto co ciekawego pojawiło się na kinowych ekranach w sierpniu

JAK UGRYŹĆ 10 MILIONÓW

Reżyseria: Jonathan Lynn

Występują: Bruce Willis, Mathew Perry, Rossana Arquette.

Nicholas „Oz” Oseransky (Matthew Perry, gwiazdor niezwykle popularnego serialu „Przyjaciele”) jest miłym i łagodnym dentystą, mieszkającym na przedmieściu Montrealu. Ma piękną żonę (Rossana Arquette – m.in. „Wielki błękit”, o której amerykańscy krytycy pisali, że „poza ogromnym talentem, posiada również najpiękniejsze piersi w historii Hollywood”), dobrą



pracę i wiedzie dość uporządkowany żywot. Niestety, kiedy do sąsiedniego domu wprowadza się nowy lokator - Johnny „Tulipan” Tudeski (Bruce „hard to kill” Willis – świeżo po gigantycznym sukcesie „Szóstego zmysłu”), zimmokrwisty morderca na zlecenie ścigany przez mafię z Chicago, przyszość Nicholasa staje pod znakiem zapytania.

„Jak ugryźć 10 milionów” to najlepsza czarna komedia ostatnich lat. Wyprodukowana za zaledwie 25 mln. dolarów, w ciągu kilku miesięcy od premiery przyniosła prawie 60 milionów zysku. Te znakomite wyniki kasowe zawdzięcza rewelacyjnemu, pełnemu zaskakujących zwrotów akcji scenariuszowi.

PREMIERY!!!

KSIEŻNICZKA MONONOKE

Reżyseria: Hayao Miyazaki

Miyazaki to mistrz japońskiej animacji a „Princess Mononoke” to arcydzieło nowoczesnej animacji. Gdy niepowstrzymana w swej ekspansji cywilizacja zaczyna wkraczać na teren wielkich lasów, wybucha wojna między bezwzględными ludźmi i potężnymi siłami natury. Tylko dzielna księżniczka Mononoke może obronić dziką naturę. Film został bardzo dobrze przyjęty przez amerykańskich widzów.

BAJLAND

Reżyseria: Henryk Dederko

Scenariusz: Jacek Janczarski

Występują: Wojciech Pszoniak, Emil Karewicz, Olaf Lubaszenko, Krzysztof Zaleski.

Film ze specjalnym udziałem: Lecha Wałęsy, Stefana Niesiołowskiego, Piotra Żaka.

Jan Rydel (Wojciech Pszoniak) – bogaty biznesmen, który dorobił się na „przekrętach”, postanawia wystartować w wyborach prezydenckich 2000 roku. W odróżnieniu od innych kandydatów na głowę państwa, Rydel postanawia „nie ściemniać” i mówić tylko prawdę. Swoim wyborcom oferuje „całkowitą obojętność i absolutny brak współczucia”, a jego hasło wyborcze to „Oddam ukradzione, a potem będę kradł umiarkowanie”. Dzięki takiemu stylowi kampanii mającej obnażyć mechanizmy działania polityki, Rydel zyskuje rzeszę sympatyków. I nagle, kiedy zdecydowanie prowadzi w sondażach, postanawia się wycofać. Tyle tylko, że najpierw, wzorem św. Franciszka chce rozdać swoje dobra, w tym wybudowane za własne pieniądze osiedle domków. Nie spodziewa się jednak jak trudnym zadaniem może być dawanie.

Aby podkreślić wymowę swojego filmu, reżyser „zaangażował do kilku scen prawdziwych polityków. Na ekranie pojawia się więc: Lech Wałęsa, Stefan Niesiołowski i Piotr Żak.

Dystrybutorem filmów jest VISION

KONKURS !!!!

W naszym konkursie aby wygrać wystarczy odpowiedzieć na jedno z trzech pytań:

1. Jaki tytuł nosi ostatnio nagrany film o przygodach agenta 007 - Jamesa Bonda?
2. Za reżyserię jakiego filmu w 1983 roku Richarda Attenbourough zdobył Oscara?
3. „U Pana Boga z a piecem” i „Kuchnia polska” to jedne z najlepiej przyjętych polskich filmów w ostatnim czasie. Kto je wyreżyserował?

Do wygrania 2 filmy na kasetach video, bluza z filmu „To ja złodziej” ufundowane przez dystrybutora filmów Vision.

Prawidłowe odpowiedzi prosimy przysyłać w ciągu trzech tygodni od ukazania się pisma na adres KWP z/s w Radomiu ul. 11-go Listopada 43 26-600 Radom z dopiskiem Zespół Prasowy.

Niektóre z 200 wypowiedzi internautów na stronie dyskusyjnej Crime Stoppers – www.crime-stoppers.top.pl

Myszę że prawo polskie jest co najmniej niedo-
dolne i jego kodeksy oraz kruczki prawne są
nie dostosowane do rzeczywistości polskiej.
Przestępczość przerasta nas wszystkich i tak na-
prawdę nikt nie może nic z tym zrobić. Jestem
przeciw przemocy i nie uważam że istnieje coś
takiego jak usprawiedliwienie czynów nie do-
puszczalnych.

Lidzia - Warszawa

Jestem policjantem z Łodzi - chciałem coś
zakomunikować. Ku uciesze pseudokibiców
oświadczam, że w Łodzi wolno rzucać podczas
meczu w policjantów kamieniami. Tak postępo-
wali kibole ŁKS, nie trafili żadnego policjanta
gdźż wprawnie się uchylali. Dlatego Prok. Rej.
Ł-Polesie umorzyła postępowanie polecając skie-
rować wniosek o ukaranie na sprawców do ko-
legium z art.51 kw. Czy to coś normalnego, czy
paranoja?

radowit - Łódź

Obecnie Policja jest „sprawna inaczej” a ob-
wiązuje prawo to wielka „falandyzacja”.

Karol - Dziwnów

W policji jest tak, że awansuje nie ten co ma
wiedzę i stara się sumiennie wykonywać swoje
obowiązki, tylko ten, który posiada poparcie ze
strony decydentów. Generalnie jest tak . Awan-
suje ten co nie ma nóg, rąk, głowy, ale ma ...ple-
cy!.

Ewcia - Warszawa

Uważam, że powinno się zaostrzyć sposób
odbywania kary. Skazani powinien być wyko-
rzystywani do ciężkich robót (tak jak np. we
Francji skazani pracują przy budowie autostrad,
kopaniu rowów itp.). W Polsce skazani leżą do
góry brzuchem za pieniądze podatników, korzy-
stają z wielu przywilejów, np.: telewizja w celi
itp. Gdzie jest tutaj logika - bandzior nabroi i idzie
odpoczywać do więzienia... Według mnie prze-
stępca odsiadujący karę powinien z tego powo-
du cierpieć (przecież na tym polega kara). Karę
stosuje się po to, żeby zniechęcić bandytę do
popelnienia następnego przestępstwa.

Maciej Obywatel PL - Poznań

Tak kierowcy opisują wydarzenia w protokołach
szkodowych dla firm ubezpieczeniowych:

- Myślałem, że mam opuszczone okno, jed-
nak okazało się, że jest podniesione, kiedy
wystawiłem przez nie rękę.
- Zderzyłem się ze stojącą ciężarówką nad-
jeżdżającą z drugiej strony.
- Ciężarówka cofnęła się przez szybę prosto
w twarz mojej żony.
- Przechodzień uderzył we mnie i przeszedł
pod moim samochodem.

Byłe szybko i treściwie... czyli cytaty z literatu-
ry służbowej

- (z notatki służbowej) „...po wykonaniu wy-
żej wymienionych czynności wraz z sierż.
... udaliśmy się na przerwę na ulicę.”
- (z notatki służbowej) „Sporządziłem wnio-
sek o ukaranie na w związku z tym, że
wymieniony leżał pijany jak sklep elektro-
niczny przy ul. Waryńskiego.”
- (z notatki urzędowej) „Wymieniony jest
podejrzany o znęcanie się nad żoną, z którą
ma czworo dzieci przy pomocy sznurka.”
(gdzieś w komisariacie)
- Józek! Masz tu dwa dochodzenia do wsz-
częcia.
- Ale, Panie Komendancie, po co? I tak się
tego nie wykryje.
- Nie dyskutuj Józek! To są alimenty.

Wybierał podinsp. Zbigniew Dygas

FRASZKI Z POLICYJNEGO RĘKAWA

Poemat

Napisać by można
ogromny poemat:
Czego Jan nie ukradnie
tego w domu nie ma!

Walka z kliką

Łatwo jest wznosić
waleczne okrzyki...
O wiele trudniej
dobrać się do klik!

Wynik badań

Z badań nad skutecznością
Działania wynika,
Że najskuteczniej
Działa KLIKA!

Problem

W życiu bywa też problem taki:
Wsadzą czy nie wsadzą do paki?

Przestroga

Jeszcze do tej pory
taki się nie narodził,
co skarżąc na przełożonego
sobie nie zaszkodził.

Kradzież mienia

Najpierw się zagarnia...
Potem – strach ogarnia!

podinsp. Marian Frąk

MÓWIĄ O NAS !!!

Tym razem dziennikarze odpowiadali na py-
tanie: „Co sądzisz o pracy policjantek?”.
Wszystkie odpowiedzi były bardzo pochlebne
i pełne uznania dla pracy kobiet w Policji. Oto
3 najciekawsze wypowiedzi:

Lidia Kłoskowska RMF FM

Uważam, że kobiet w Policji jest za mało.
Powinno ich być więcej ponieważ poza tym,
że są równie dobrymi policjantkami jak męż-
czyźni, to wprowadzają jeszcze taki sympatyczny
akcent. Sądzę, że mają dobry wpływ na
swoich kolegów po fachu. Dzięki nim w ko-
mendach i komisariatach robi się przyjemniej.

Darek Łapiński TVN

Zdecydowanie policjantek powinno być
więcej. Szczególnie w drogówce. Gdyby na tra-
sie zatrzymywały mnie policjantki na pewno

przyjemniej byłoby płacić mandaty. A tak na
poważnie to uważam, że kobiety są równie do-
brymi policjantkami jak mężczyźni i nie koniecz-
nie muszą siedzieć za biurkiem.

Piotr Machajski „Supers Express”

Kobiet jest stanowczo za mało w Policji.
W niczym nie ustępują mężczyznom a w wie-
lu sytuacjach bywają niezastąpione. Na przy-
kład: w Warszawie funkcjonuje coś takiego jak
„patrole wywiadowcze”. Wygląda to w ten spo-
sób, że 4 smutnych panów spaceruje sobie uli-
cą i nie ukrywajmy, każdy kogo to interesuje
doskonale wie, że to są policjanci po cywilne-
mu. Kiedy jednak ten sam patrol składa się
z kobiety i mężczyzny żadnemu przestępcy nie
przyjdzie do głowy, że ta para to policyjny
patrol.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji: Redaktor naczelny – rzecznik prasowy
KWP kom. Tadeusz Kaczmarek tel.: (0-48) 345-26-25, fax.: (0-48) 345-27-15, ISDN:
(0-48) 369-03-70, e-mail: kwp-rzecznik@radom.top.pl
Zespół: Agnieszka Gołąbek – redaktor prowadzący tel.: (0-48) 345-23-07, podinsp.
Marian Frąk, podkom. Jacek Rączkiewicz.
Łamanie i druk: VIRGO, tel.: 048 363 38 44, www.virgo.net.pl.